

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.  
**Nekrologia** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.  
**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.  
Rękopisma nie zwracają się.

<p><b>Raymoko-katolickie:</b> Dziś: Agaty p. m. Jutro: Doroty. Pojutrze: Romualda</p>	<p><b>Grecko-katolickie:</b> Kseny prep. Hryhorja. Ksynofena.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p><b>KALENDARZ MYŚLIWSKI.</b> Welno polować na kozły (rogacze), lisy, drobie, pardwy, słonki, cietrzewie, gluszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.</p>	<p>Wschód słońca o 7 g. 31 m. Zachód „ o 4 g. 59 m. Barometr 742. Odwilż.</p>
---	---	--	---	---

**Czas odnowić przedpłatę!**

**Prenumerata wynosi:**

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct. na prowincji miesięcznie złr. 1.60, kwartalnie złr. 4.80.  
Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.  
Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

**Płace urzędników wojskowych i cywilnych.**

Drożyzna tegoroczna i sprawa dodatków drożyznianych dla urzędników, dały powód wielu posłom z rozmaitych stronnictw do wskazania na nieodzowną potrzebę gruntownej rewizji całej ustawy o płacach urzędniczych z kwietnia roku 1873, gdyż postanowienia tej ustawy zupełnie nie odpowiadają dzisiejszym warunkom egzystencji. Zwrócono przytem uwagę na konieczność zrównania dodatków w aktywnych urzędników cywilnych i takichże dodatków (kwaterunkowego itp.) urzędników wojskowych. W tej ważnej sprawie znajdujemy uwagi godne dane w wiedeńskim *Deutsch. Volksblatt*, które tutaj przytaczamy

„Zdawałoby się rzeczą niepodobną do uwierzenia — pisze wspomniany dziennik — żeby w jednym i tem samym państwie urzędnicy jednakowej rangi za jednakową lub całkiem analogiczną służbę płaceni byli różnie, tj. jedni lepiej, a drudzy gorzej. A przecież właśnie u nas w Austrii tak się dzieje. Urzędnicy wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów służby sytuowani są znacznie inaczej, niż cywilni urzędnicy państwowi odpowiedniej rangi. Różnica płac znaczną jest szczególnie przy dodatkach aktywnych. Wynosi on u wojskowych przeciętnie o 40 do 50 proc. więcej, niż u cywilnych, a po nowym wymiarze ekwiwalentu kwaterunkowego nawet o 60 proc. więcej. Gdy mianowicie dodatki aktywne dla urzędników cywilnych XI, X, IX i VIII. rangi we Wiedniu wynoszą rocznie po 300, 400, 500 i 600 zł., to dla urzędników wojskowych XI i X. rangi wynoszą one obecnie około 500, IX. rangi 834, a VIII. rangi nawet 1164 zł. rocznie. Różnice to niewątpliwie bardzo znaczne, a istnieją one w takim samym stosunku i w innych miastach.

Przed rokiem wydelegowane komisje orzekły, że we Wiedniu, Pradze, Gracu itp. za dotychczasowe kwaterunkowe nie można dla wojskowych rozmaitych kategorii dostać pomieszczeń odpowiednich dla ich rangi, że więc kwaterunkowe musi być odpowiednio podwyższone. A dla urzędników cywilnych pomieszczenia za 300, 400 lub 500 zł. we Wiedniu są „odpowiednie dla ich rangi“, gdy tymczasem dla urzędników wojskowych dopiero za 500, 800 i 1134 zł. pomieszczenia takie mieć można.

A przecież należałoby przypuścić, że w ostatnich latach wszystkie mieszkania we Wiedniu, Pradze, Gracu itp. podróżały, że zatem kwaterunkowe dla jednych i dla drugich powinno być jednakowo podwyższonem.

Dla zamaskowania tej różnicy pewne sfery lubią powoływać się na to, że urzędnicy wojskowi w porównaniu z cywilnymi pobierają mniejsze pensje, tak, że naprz. urzędnicy wojskowi IX. rangi nigdy nie mogą osiągnąć pensji większej ponad 1200 zł., a urz. VIII. ponad 1600, podczas gdy urzędnicy cywilni tych samych rang doczekiwać mogą się najwyższej pensji w kwocie 1300 i 1800 zł. To prawda. Nie należy jednak zapominać, że urzędnik wojskowy VIII. rangi natychmiast po mianowaniu otrzymuje pensję 1600 zł., a urzędnik cywilny tej samej rangi na razie otrzymuje tylko 1400 zł., a na najwyższą pensję 1800 zł. musi czekać jeszcze 10 lat. Lecz co warta dla niego pensja częściowo wyższa, jeżeli ogólna suma płacy przez niego pobieranej w każdym razie jest o paręset zł. niższą? Należy więc na to położyć główny nacisk, żeby cała płaca pobierana w czasie czynnej służby przez urzędników wojskowych i cywilnych była według możliwości wyrównana przez odpowiednie podwyższenie dodatków aktywnych dla urzędników cywilnych.

**Z kraj. Tow. kupców i przemysłowców.**

Pod przewodnictwem Jana Ilnatowicza odbyła się onegdaj narada tego towarzystwa, na której załatwiono parę spraw ogólniejszego znaczenia. Jak wiadomo, dało ono początek projektowi urządzenia w r. 1894 krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej. Na razie jednak zajmuje się poparciem zapowiedzianej na rb. wystawy budowlanej, a prócz tego otrzymało z Bułgarii zaproszenie do wzięcia udziału w organizowanych tamże wystawach krajowych, mianowicie w Filipopolu (1892) i Ruszczuku (1893). Zdaje się jednak, że udział ten mimo przyrzeczonych bardzo znacznych ułatwień, nie będzie mógł być pokaźnym, albowiem Bułgarzy wymagają od nas obesłania tylko działu maszyn. Jest więc pole do popisu dla techników. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w biurze towarzystwa (lokal „Rodziny“ ul. Sobieskiego 7).

Na wniosek Arn. Wenera, ku podniesieniu frekwencji podróży z prowincji w kierunku Lwowa, postanowiono wnieść do zarządu kolei skarbowych prośbę o zaprowadzenie kart powrotnych z 4-dniowym terminem po zniżonych cenach z rozmaitych stacyj galicyjskich do Lwowa. Karty takie istnieją na wszystkich liniach zachodnich w komunikacji z Wiedniem. O poparcie takich ułatwień uda się Towarzystwo kupców do Rady miejskiej i do Izby handlowej. Ułożeniem projektu zajmą się pp. Długoszowski, Wang i Tuszyński.

W obec doniesień dziennikarskich o rezygnacji p. Karola Kiselki z prezydentury lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, uchwalono jednogłośnie, wysłać doń deputację z motywowanem pismem, aby nie rezygnował, a jeżeli faktycznie rezygnację wniósł, aby ją cofnął, bo została prawdopodobnie podłemi wywołaną intrygami, którym dziś każdy człowiek uczciwy a niezależny, jakim jest właśnie p. Kiselka, powinien stawić czoło, nie ustępując miejsca lichotom moralnym i aferzystom, dla których nie masz nic świętego na świecie. W deputacji udadzą się do p. Kiselki pp. Ilnatowicz, Mikuliński i Jak. Lewicki.

W końcu poruszono trzy dosyć ważne dla kupiectwa lwowskiego sprawy. Pierwsza: Wskutek zwinienia magazynów oddawczych na dworcu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zarząd kolei skarbo-

wej pobiera zupełnie bezzasadne „należytosc przewozową i manipulacyjną“ (Ueberfahr- und Manipulationsgebühr) od przesyłek towarowych po 4-3-2 ct. za 100 klg. Dawniej przy przechodzeniu towarów z linii skarbowych na linie Karola Ludwika i odwrotnie, pobór należytosci takiej był może usprawiedliwiony, ale teraz po upaństwowieniu nie ma podstawy słusznej. Zarząd tedy stowarzyszenia kupców i przemysłowców powziął uchwałę, wystosować w tej mierze przedstawienie do jen. dyrekcji, prosić Izbę handlową o poparcie i ewentualnie wytoczyć rącz przed p. Bilińskiego, gdy przyjedzie do Lwowa na lustrację sieci kolejowej galicyjskiej.

Druga sprawa: Spedytorowie wiedeńscy do spółki z agentami swoimi we Lwowie wynaleźli od niejakiego czasu nowy sposób wyzyskiwania swoich klientów. Oto korzystając z zaprowadzenia tak zwanych przesyłek zbiorowych całowagonowych, nie tylko przetrzymują przesyłki terminowe aż do chwili uzbierania 10.000 klg. na wypełnienie całego wagonu, ale nadto od kupców lwowskich ściągają pełne należytosci rozmaite (Liferzeit, Werthversicherung, Zuweisungsgebühr, Waggebühr itp.), jak gdyby przesyłki dla nich przeznaczone transportowane były każda z osobna.

Z wyzysku tego, spekulującego na nieświadomości klientów tutejszych, ciągną ajenci bez żadnej pracy ogromne korzyści ze szkoda kupców odbierających we Lwowie towary. Tow. kupców, i przemysłowców lwowskich postanowiło zbadać bliżej te stosunki, i zapewne zdecyduje się, ruch ten zbiorowy objąć na siebie za pośrednictwem własnych spedytorów.

Trzecia sprawa: Celem usunięcia pewnych wadliwości w tariffowaniu przesyłek pocztowych, uchwalono udać się do p. dyr. Seferowicza i prosić o zaradę, gdyż wskutek mylnego obliczenia należytosci przesyłkowych osobiście na filjach pocztowych we Lwowie, świat kupiecki narażony jest na dotkliwe straty.

**Podatek transportowy.**

W dziennikach wiedeńskich pojawia się wiadomość, że rząd nosi się z zamiarem nałożenia podatku transportowego w formie 10 procentowej opłaty zarówno od biletów jazdy na kolejach, jak i od wszelkiego frachtu kolejowego.

Ze sfer parlamentarnych zapewniają, że rząd miał się teraz opatrzyć, iż w znizeniu taryf na kolejach państwowych, tak w ruchu osobowym, jak i towarowym poszedł za daleko, i że z tego powodu zamierza przystąpić do podwyższenia taryf, aby uniknąć znacznych niedoborów. Jest więc bardzo możliwym, iż do tego samego celu chce rząd dojść obecnie inną drogą. Podwyższenie taryf w tak krótkim czasie po ich znizeniu wyglądałoby nieco dziwnie, świadczyłoby o pewnej nieogledności i chwiejności w taryfowej polityce. Lepiej więc taryf nie podnosić, a ubytek wyrównać podatkiem transportowym, za czem i tu jeszcze przemawiałaby okoliczność, że ten podatek transportowy opłacano by na wszystkich kolejach zarówno — podczas gdy podwyższenie taryf na samych tylko kolejach państwowych mogłoby dać wynik finansowy mniej wydatny, a może nawet w pewnych relacjach osłabiłoby siłę konkurencyjną kolei państwowych z innymi liniami. Łatwo więc zrozumieć, że dla rządu dogodniejszym jest podatek transportowy, aniżeli podwyższenie taryf kolei państwowych.



Dla ludności wszakże całej, szczególnie zaś dla świata rolniczego, przemysłowego i handlowego, jedno i drugie równie jest szkodliwe i wstrętne. Przeciw jednemu i drugiemu energicznie protestować należy. Zniżenie taryf na kolejach państwowych jest tak świeżej daty, że wszelki sąd o jego skutkach jest dziś jeszcze stanowczo przedwczesny. Skutki reform tego rodzaju nigdy się od razu objawić nie mogą. Ożywienie ruchu ekonomicznego nie może nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej nastąpić — ono wymaga czasu. Zniżone taryfy wywołają nowy przemysł w miejscach dotąd martwych — ono mogą stworzyć relacje handlowe, które przy wyższych taryfach były niemożliwe. To wszystko wymaga jednak czasu większego, aniżeli w innych analogicznych stosunkach — np. w znizeniu opłaty listowej, która bardzo szybko działa na wielkie zwiększenie korespondencji. Zaprowadzenie podatku transportowego byłoby cofnięciem się o całe lata wstecz na drodze, na którą zaledwie po długich bardzo i usilnych staraniach świata ekonomicznego odważyła się wejść kolejowa polityka austriacka, tj. na drodze praktycznego zrealizowania tej zasady, że koleje służą obrotowi ekonomicznemu, zamiast obrót ten wyzyskiwać. Tej jedynie racjonalnej ekonomicznej zasadzie dzieje się zadość przez upaństwowienie kolei żelaznych, które im odejmuje cechę prywatnego, na zysk obliczonego przedsiębiorstwa a nadaje cechę instytucji publicznej dla dobra społeczeństwa przeznaczonych — i przez idące za tem obniżenie taryf aż do tej granicy, po za którą ruch przestalby się opłacać. I zaledwie pierwsze kroki na tej drodze poczyniono, pojawiają się projekta, mające całą rozpoczętą akcję sparaliżować!

*Nowa Reforma* zamieszczając powyższe słusne uwagi, w dalszym ciągu artykułu pisze:

„Byłoby to nieprawdopodobnem, gdyby się nie działo w państwie, którego tradycją zawsze było, iż uczyniwszy krok naprzód, czyni zaraz potem krok albo i dwa wstecz! Zaprowadzenie podatku transportowego, byłoby wtargnięciem fiskalizmu do najdrażliwszej sfery życia ekonomicznego. Czemu drogi obiegu krwi w organizmie zwierzęcym, tem komunikacje kolejowe w dzisiejszym organizmie ekonomicznym. Jak podwiązanie arterji i utrudnienie obiegu krwi spowodować musi objawy chorobowe — tak wszelkie utrudnienie obrotu ekonomicznego działa paraliżująco na ca-

ekonomiczne życie. *Niech więc fiskalizm nie wdzie- ra się tutaj, bo wyrządzić może straty niepowetowane, które później na nim samym odbić się muszą. Niech minister skarbu nie psuje tego, co na korzyść ekonomicznego rozwoju rozpoczął minister handlu. Niech rząd austriacki nie puszcza wody na młyn węgierski, wszak p. Baross sam już dosyć czyni, aby produkcja węgierska coraz skuteczniej z austriacką konkurować mogła.*

Tych kilka uwag niech będzie przestroją i bodźcem dla stron interesowanych, by się bronili póki czas. Izby handlowo-przemysłowe, Towarzystwa rolnicze, niech przeciw podatkowi transportowemu stanowią protesty, póki on jest jeszcze w sferze projektów. Bo gdy się raz pojawi na stole parlamentu, może już być za późno. Znajdą się względy „wyższej polityki“ i sprawa znów będzie przegrana“.

Zaprotestować przeciw temu powinni w pierwszej linii nasi posłowie we Wiedniu, dalej galic. Towarzystwo gospodarze, którego walne zgromadzenie zapowiedziane na 2. marca.

### O reformach armji rosyjskiej

dokonanych w roku zeszłym, piszą *Petersb. Wied.* co następuje:

„Rok miniony może być z całą słusnością nazwany rokiem nader pomyślnym w sferze rozwoju wojskowych sił i zasobów Rosji. Urzeczywistniono bowiem bardzo wiele poważnych reform, które podnoszą stanowczo potęgę państwa.

„Zaznaczamy główne:

„Wojska rezerwowe, konsystujące po części na kresach zachodnich, po części zaś wewnątrz państwa, zostały powiększone liczebnie. Zorganizowano 11 bataljonów w ten sposób, że tworzą dwubataljonowe pułki o 8 rotach, pułki, które na wypadek mobilizacji będą się rozwijały na czterobataljonowe. Doniosłość reformy polega na tem, że pułki takie muszą być bardziej od innych przygotowane pod względem bojowym, a mobilizacja ich będzie szybsza, niż bataljonów rezerwowych. Niezależnie od tego, 20 bataljonów rezerwy, o 5 rotach każdy, zreformowano na sześćrotowe przez co na wypadek wojny zyskuje się sześćdziesiąt bataljonów drugiej linii.

W organizacji wojsk inżynierji przeprowadzono także poważne zmiany. Stworzono bowiem z Iona tych wojsk nowe oddziały saperów forte-

cznych, przeznaczonych specjalnie do służby w fortcach lub w fortyfikacjach. Nadto zorganizowano 3 nowe rotę saperów i 4 forteczne kompanie saperów. W szeregach kawalerji powstała nowa dywizja 15, złożona z 3 pułków, z których dwa: tatarski i ukraiński, są pułkami nowymi. Wreszcie w artylerji sformowano trzeci pułk moździerzowy.

Doniosłe znaczenie ma także organizacja milicji państwowej. Organizacja jej jest następująca: Cała ludność męska Rosji, począwszy od popisuwego a skończywszy na mężczyźnie lat 43, zapisana została do milicji, podzielonej na dwie kategorie. Pierwsza kategoria, mająca tworzyć tak dobrze oddziały samodzielne, jakoteż i kompletować armię stałą w razie potrzeby, składa się z osób zapisanych do list milicji przy poborach wojskowych — oraz z tych, którzy dostają się na te listy przy opuszczaniu szeregów armji czynnej.

Do kategorii drugiej należą osoby zapisane do rzędu milicjantów kategorii drugiej przy poborach corocznych. Młodzi ludzie zapisani do milicji przy ostatnich czterech poborach, mogą być z rozkazu cara powoływani na tak zwane ćwiczenia, nie częściej wszakże nad dwa razy przez ciąg pierwszych lat od daty zapisania do milicji i nie dłużej nad tygodni sześć. Milicja tworzy kompanie piechoty, sotnie kawalerji, baterje artyleryjskie, forteczne rotę artylerji, pawilony marynarki i rotę. Kompanje piesze mogą być łączone w brygady i dywizje, sotnie kawalerji, a baterje artylerji — w pułki; rotę saperów i artylerji fortecznej — w kompanje, a to wszystko wedle planu sporządzonego przez ministerstwo wojny.

Milicja zwołuje się i formuje odrębne oddziały w terminie jak najkrótszym i nie dłuższym nad dni 28 od daty otrzymania rozkazu w danej gubernji. Liczba i rodzaj kompanji i oddziałów, mających powstać z milicji, wskazywane są zawczasu przez ministerstwo wojny; a dla pospiechu urzędy do spraw wojskowych mają zawsze plany organizacji, opracowane w głównych zarysach przez sztab główny.

Takim jest brzmienie prawa. Przez rozszerzenie granic organizacji i nadanie jej formy zupełnie skończonej prawo to ma bardzo poważną doniosłość w sferze obrony państwa.

Niemniej poważną jest w swych skutkach uchwała co do tak zwanych „zaurząd praporczy-

23)

## ROGATA DUSZA.

Powieść

Juljana Łętowskiego.

(Ciąg dalszy).

Służący roztworzył drzwi do salonu i zamknął je znów z cicha za wchodzącą panią.

— Witam pana! — zawołała od progu pani Trzciska. — Przepraszam, że nie czekała!

— To ja tysiącrotnie przepraszam, że się spóźnił — wyszeptał pan Konrad, ściskając z szacunkiem podaną rękę.

— Nic nie szkodzi! Dobrze że pan przyszedł. Coś mnie tknęło tam na gorze, pożegnałam się więc i przybiegłam, będąc pewna, że pana tu już zastanę.

Mówiła to, zbliżając się ku środkowi salonu i naraz wstąpiła w ów strumień niknącego już zresztą blasku.

— Maniutko! — zawołała, przystaniając oczy. — Jakże mogłaś na to pozwolić!

I zbliżyła się ku nieszcześnie oknu, przy którym zresztą i teraz znalazł się znów pan Konrad.

— I to moja wina! — zawołał z uśmiechem. — Deliberowaliśmy właśnie nad tem, czy tę storę zapuścić. Ot i moja uwaga przemogła. Uciekliśmy tu, w ten kącik, pozostawiając słoncu swobodne pole działania, którego się tak na pierało.

Pani Kamila uśmiechnęła się. Uradował ją swobodny, wesół niemal ton z jakim pan Konrad te słowa wymówił.

— Ach, ale i na to jest sposób! — mówiła, zbliżając się do sąsiedniego okna. — I ja cenię słońce, zwłaszcza pod jesień... Otóż tę storę się podciąga...

— Rozumiem! A tę opuszcza! — przerwał pan Konrad, który pozostał przy obwinionem oknie i wykonał jednocześnie to, o czem mówił.

— Naturalnie! — dokończyła w tymże samym tonie pani Kamila, zatłwiwszy się ze swoją storą. — Będziemy mieli teraz i słońce i mniej trochę blasku.

Zasiedli znów we troje, w tym samym narożniku obszernego salonu, około małego stoliczka przed kozetką, przyczem Mania zajęła poprzednie swe miejsce. Tylko teraz od gościa oddzielała ją matka.

Blady uśmiech wykwitł też niebawem na wargach dziewczęcia, klęcząc się jeszcze z poprzednim smutkiem. I jej podobała się widocznie swoboda pana Konrada. Wydawał jej się teraz innym, niż przy pierwszej wizycie i innym był istotnie. Twarz miał ożywioną, a myślące oczy błyszczały jakimś ogniem niezwykłym.

— Muszę się panu pochwalić — przemówiła pierwsza pani Trzciska — że to ja przyspieszyłam całe postępowanie spadkowe.

Pan Konrad nadmieniał znów coś o swej wdzięczności, spoglądając przytem błagalnie na Manię, jakby chciał ją prosić o przebaczenie, iż musi powtarzać to, co ona już słyszała.

— Ach, to przecież naturalne! — przerwała pani Kamila. — A wie pan — dodała — znalazłam przypadkiem nawet potwierdzenie tego, o czem się dowiedziałam, dzięki swoim stosunkom. Oto nieboszyk mój mąż prowadził przez lat kilka rodzaj pamiętnika. Może to za szumna nazwa, niestety bowiem, znajduje się tam tylko suchy spis samych wydarzeń, lecz bądź co bądź jest tam zaznaczony i ten fakt, który nas obchodzi. Właśnie nagotowałam to sobie... Patrz pan!

I biorąc ze stołu gruby, zielono oprawny zeszyt, poczęła przewracać w nim drobno zapisane kartki.

— A może Maniutka już to panu pokazywała? — spytała, przerywając sobie tę czynność.

— Nie, mamusia...

— A o czemżeście państwo mówili przez ten czas?

Naturalne to zapytanie zmieszało ich oboje. Pan Konrad spojrział znów na Manię.

— Sprzeczką o wyrażenia... i... i o to nieszczęśne słońce... zajęła nam tyle czasu — szepnął, nie tracąc swobody, która dziś już stale towarzyszyła wszystkim jego słowom i poruszeniom.

Był tu już jak u siebie, co pani Kamila z przyjemnością zauważała.

— Więc tak — mówiła dalej, wracając do notatnika. — Ot, tu, pod datą 2. września... właśnie niedawno minęło dziewięć lat temu... O! proszę!

I poczęła cichym głosem z pewną trudnością z powodu niewyraźnego pisma, czytać:

„Wziąłem Ignasia D., dawnego koleżę, za rządcę naszego domu. Dobre człowieczysko, niegdys talent w swoim rodzaju. Myślałem zawsze, że pójdzie wysoko, wykończył go jednak ostatnie zmiany, jak już wielu przed nim. Alem się na nim pod jednym względem nie zawiódł. Był zawsze oszczędnym i dziś wręczył mi do depozytu, naby tytułem kaucji, trzy tysiące. Jestem pewny że to uczciwie, krwawą pracą zebrana oszczędność. Wierzy mi tak, że zaledwem go namówię, aby to obwarować należytem skrytem. Nie daj Boże zawieść jego zaufania! Wszystko swoje raczej stracę, a ta jego oszczędność przepaść nie może...”

— Tyle o tem! — dodała pani Kamila, skończywszy czytanie i podając otwarty zeszyt panu Konradowi.

Salon zaległa uroczyście cisza. Ten głos z za grobu, o człowieku, który już także dziś w mogile spoczywał, wstrzymał wszystkim słowa na ustach. Mani zaświeciły nawet łzy w oczach, które starała się siłą powstrzymać.

Pierwsza ocknęła się z zadumy pani Kamila. — Widzi więc pan — mówiła — że nie dodawała, nadmieniając panu poprzednio o

ków\*. Są to ludzie powołani z liczby podoficerów lub ochotników pierwszego rzędu do pełnienia obowiązków oficerów niższych stopni, a to na przykład, gdyby liczba oficerów armji była niedostateczną do obsadzenia wszystkich nieodzownych stanowisk oficerskich w armji. Prawo to ma bardzo poważną doniosłość, ponieważ zapewnia armji potrzebną jej liczbę oficerów.

Wreszcie zaopatrzenie armji w broń małokalibrową rozwinięte zostało w roku minionym w bardzo znacznym stopniu. Pracowano także usilnie w zakresie strony fortecznej nad granicą zachodnią i dzisiaj już można powiedzieć, że z powodu prac dokonanych w tym kierunku w ciągu ostatnich lat dziesiątka obrona granic Rosji przedstawia się bardzo poważnie.

Straszając wszystko, co wyżej powiedzieliśmy — widzimy, że w rozwoju potęgi wojskowej Rosja dopięła poważnych rezultatów\*.

## KRONIKA.

**Wybryki wojskowe.** Z Tarnowa piszą nam: Na balu danym tutaj przez towarzystwo strzeleckie 1. bm. w lokalu towarzystwa kasynowego, zdarzył się fakt ubolewania godny. Już nad samem ranem w ścisłości, obecny lekarz, dr. W. Białkowski, człowiek powszechnie lubiany i ceniony, potracił przypadkowo przechodzącego obok kapitana Pasternaka. Ten czując się tem obrażonym, jednak nie zaraz, lecz dopiero po upływie 10 minut lub kwadransu czasu, odszukał dr. Białkowskiego, samego, w osobnym pokoju, i tam go czynnie znieważał. Białkowski w słusznym uniesieniu za zniewagę wyrządzoną, pochwycił kapitana i począł go okładać. Na pomoc kapitanowi przyskoczyło kilku towarzyszy broni. Czterech oficerów rzuciło się z szablami na Białkowskiego i bezbronnego przeważnie z tyłu w głowę ciężko poranili.

Zajście to wywołało w całym mieście łatwe do pojęcia oburzenie. Tego samego dnia wieczorem w jednym ze szynków tarnowskich, żołnierz rzucił się na wyrobnik i bagnetem przeszył mu serce. Dr. Białkowski, leży obłożnie chory w mieszkaniu swem w szpitalu i zabity wyrobnik na stole sekcyjnym szpitala. Kiedy też ustana tego rodzaju prowokacje i praktyki niezgodne z duchem obywatelskim, który powinien przejmować wszystkich mieszkańców konstytucyjnego państwa?

**Towarzystwo im. Stanisława Staszica** po długiej niestety przerwie spowodowanej jakimś niepo-

ich zazytej przyjaźni. Dalej już tylko powtarzają się krótkie wzmianki od czasu do czasu. Przypominam sobie nawet, że przeglądając te notatki wkrótce po śmierci męża, natrafiłam już wówczas na ten ustęp. Dopiero jednak po onegdajszej pańskiej wizycie przyszło mi na myśl uciec się do tych wskazówek, i szukając dziś w nocy uparcie, natrafiłam znów na tę kartkę.

Pan Konrad, wzruszony także, wpatrywał się w zeszyt przez chwilę z pewnym zaciekawieniem, przyczem wzrok jego padł o parę wierszy niżej, na jakiś nowy ustęp, zaczynający się od słów:

„Nasza rozkoszna Maniutka“.

Przerwał natychmiast czytanie i zwrócił się szybko do pani Kamili, kładąc zeszyt na stole.

— Przepraszam! Mimowoli mogłem być nie dyskretnym!

Pani Trzczińska uśmiechnęła się.

— Ciekawam, co pan byłby wyczytał? — przemówiła, szukając miejsca, na którym przed chwilą spoczywał wzrok młodego człowieka.

— Jakaś pochwała dla pani! — szepnął pan Konrad, zwracając się jednak już wprost do pani.

— Dla mnie?

Matka podsunęła ku córce pamiętnik, wskazując odpowiednie miejsce, poczem nastąpił znów cisza, jakby duch zmarłego przeleciał w tej chwili nad zebranymi.

Pani Kamila, nawiązując pierwszą przerwany wątek rozmowy, zaczęła Konradowi tłumaczyć, jak ma sobie postąpić, aby przyspieszenie, o które już wstępnie poczyniła kroki, doszło istotnie do skutku. Wskazywała mu szczegółowo każdy niemal krok, wymieniając odpowiednie adresy i zalecając tu i owdzie powołanie się na jej znajomość.

— To wszystko stosunki mego męża! — dodała.

Pan Konrad pamiętał każde słowo, ale słuchał z widocznym roztargnieniem. Myśl jego błądziła znowu z dala o tego salonu, choć wzrok

rozumieniami w łonie zarządu, dało znak życia, wydając temi dniami XXIV. tomik swoich cennych książeczek. Tomik ten zawiera *Przemówienia Kornela Ujejskiego* od r. 1863 — 1891 (część I.) Zbiór ten, zaopatrzony pięknym wizerunkiem poety, zawiera dwadzieścia dwa przemówienia jego przy rozmaitych okolicznościach, a w szczególności obchodach narodowych. Są to perły myśli i uczucia szlachetnej duszy. Po rok 1877 były już raz ogłoszone przez ś. p. Wilda. Dziś będą doprowadzone, aż do najnowszych czasów, i stanowiąc będą skarbniczkę dla każdego domu polskiego.

**Wystawa azjatycka** (Chiny, Japonja, wyspy Ljukju) w dawnym gmachu kasy oszczędności we Lwowie otwartą zostanie jutro w sobotę o godz. 10. rano. Na dziś popołudniu zaprosił ks. Paweł Sapięha, właściciel zbiorów umieszczonych na wystawie, reprezentantów prasy, którym dawać będzie osobiście wyjaśnienia. Wystawa potrwa do 20. bm.

**Bal na głodne dzieci i kuchnię ludową.** W salonach pani namiestnikowej hr. Badenowej odbędzie się posiedzenie komitetu dziś o godz. 5. a nie o godz. 3. — jak w zaproszeniach podano. Komitet obmyślić ma rozmaite niespodzianki i urozmaicenia.

**W czytelni dla kobiet** odbędzie jutro 6. bm. odczyt dra Teodora Jendla, „O historii w dziejach i sztuce“.

**Stosunki robotnicze we Lwowie.** Od jednej z osób kompetentnych otrzymaliśmy następujące pismo, ilustrujące tutejsze stosunki robotnicze: Karty legitym. robotników zabezpieczonych w miejskiej kasie chorych znajdują się w rękach pryncypałów. Od dobrej woli „pana“ zależy, kiedy chory robotnik zostaje zgłoszony, bióro bowiem ze względów formalnych bez karty nikogo przyjmować nie może. Chory traci na tem podwójnie, raz że leży kilka dni bez opieki lekarskiej, która i tak skutkiem odległości (np. za rogatkami) i nawału pracy lekarza zwykle nie może być natychmiastową, powtórnie, że za tych kilka dni nie dostaje zapomogi z kasy, zapomoga bowiem leży się dopiero od dnia zgłoszenia. Wydarcie biedakowi, który z zarobku dziennego żyje — tych kilka dni zapomogi doprowadza często rodzinę do najostatniejszej nędzy — a prócz tego wyradza u tych biednych, nie dość oświeconych o swych prawach robotników niesłuszny żal do instytucji, a w pierwszej linii do lekarza podpisującego świadectwo na zasilek. Skutkiem tego robotnik traci zaufanie do tego, który mu powinien być w nieszczęściu doradcą i przyjacielem.

Często lekarzowi zdarza się słyszeć, że ten lub ów dwa dni nie jadł — bo nie miał za co, leżąc w

wpatrywał się uparcie w Manię, która rumieniała się i bladła naprzemian, czując, że nie może treści tych spojrzeń pochwycić.

Ściemniło się tymczasem i służący wniósł lampę, zawiadamiając równocześnie, iż herbata gotowa.

Gość powstał z widocznym zamiarem pożegnania się, ale pani Trzczińska nie dała mu przyjść do słowa.

— O nie! — zawołała uprzejmie. — Nie zwalniam pana jeszcze z tej wizyty. Nie dokończyłam swoich informacji. Pozwoli pan z nami szklanek herbaty? Bardzo prosimy!

Nie można było odmówić, zwłaszcza, że w głosie pani domu, obok najuprzejmiejszej prośby, pan Konrad dosłyszał jakby jakiś rozkaz, który mu nie miał siły się oprzeć. Skłonił się więc tylko.

Miano już przechodzić do jadalnego pokoju, od którego Michał drzwi z cicha otworzył, gdy do salonu wpadł Zdzis, uwolniony właśnie od lekcji przez swego korepetytora.

— A to mnie wymęczyl! — zawołał na wstępie, podbiegając ku matce. — Półtorej godziny, mamusia, półtorej! I gdyby się nie było ściemniło, byłby mnie męczył dłużej!

Pani Kamila chciała się odezwać z jakimś upomnieniem, gdy Zdzis, spostrzegłszy gościa, podbiegł ku niemu obcesowo, widocznie uradowany.

— Ach, to pan! — wołał, nie puszczać dłoni Konrada. — Był tu pan już raz, wiem, ale Maniusa ni dob-a, nie mi nie powiedziała! A gdzież pan Marczewski i pan Schwartz? Żeby pan wiedział, jak ja ich polubiłem? J-szczę nie przyjechali? Pan z nimi nie wyjeżdżał? Bo oni mieli wracać na wieś. Wiem wszystko! — dodał z dumą.

Należało przerwać te jego natrętne zapytania i pani Kamila uczyniła to istotnie.

— Prosimy! — szepnęła Konrada, mitygując jednocześnie Zdzisia. (C. d. n.)

domu niezdolny do pracy, a tu na zasilek trzeba czekać i w dodatku zasilek ten przychodzi o połowę obkrojony.

Jeden z licznych faktów, gdzie prócz krzywdy pieniężnej zaznaczyć należy karygodne niedbalstwo groźne dla zdrowia otoczenia jest następujący:

Cegielnik Rydza Stefan, zamieszkały na Zielonej nr. 73, dostał d. 25. stycznia ospy. Żona z płaczem kilkakrotnie zgłaszała się do pracodawcy po kartę, który ją za drzwi wyrzucił, oświadczając, że kijem ją pędzić należy. Nareszcie 27. dnia tej zamiast karty jakiś świstek do kasy z którym tej biedaczki w biurze ze względów formalnych nie przyjęto, polecając kartę od pracodawcy wydobyć.

Następne trzy dni spędził biedny chory, cały, miejsce w miejsce, ospą obrzucony, bez żadnej pomocy — w izbie, gdzie mieści się prócz niego czworo ludzi i małe dziecko.

Dopiero 30. „pan“ raczył się sam pofatygować do biura i na gwałt wołać lekarza, który skonstatowałszy chorobę, Rydza do szpitala ze względów policyjno-sanitarnych odstawić polecił.

Zkąd jednak biedny robotnik i jego rodzina przychodzą do tego, by, oplacając ciężkim groszem kasę, być pozbawionym zasiłku w nieszczęściu przez cały tydzień, dlaczego ciężko chory ma tyle dni obywać się bez wszelkiej pomocy — a jego rodzina i dziecko w kolebce być wystawione na niebezpieczeństwo strasznej zarazy, mimo, że istnieje przez państwo popierana instytucja, którą robotnik swym groszem opłaca — na to niech odpowie uczucie ludzkości i sprawiedliwości panów pracodawców.

**Składki.** Dla Julji Garmody złożył w naszej administracji A. J. 1 zł. 50 ct.

„Gwiazda“ w Brodach urządza 7. bm. na dochód własny przedstawienie amatorskie, zapowiadając krotoczwłok „Żywy nieboszczyk“, „Djabel w becze“ (po rusku) i „Werbel domowy“. Kółko amatorskie „Gwiazdy“ nie szczędziło i tym razem kosztów na sprawienie zupełnie nowej garderoby i dekoracji. Należy się więc spodziewać, że publiczność brodzka i obecnie nie zawiedzie nadziei „Kółka“ i licznie na przedstawienie się zbierze, by tym sposobem zachęcić amatorów do dalszej pracy, która się do rozwoju tego, tak pożytecznego stowarzyszenia, wiele przyczynia.

**Krakowskie ochotnicze towarzystwo ratunkowe** udzieliło w styczniu pomocy 89 razy: w dzień 66, w nocy 23 razy. I tak: nagłe zasłabnięcie 45, uszkodzenie cielesne 40, samobójstwa 3, przypadki obłąkania 1, przewiezienie 49, a to: do szpitala 30, do rzeszkania 13, do stacji ratunkowej 11 razy. Dotkniętych zostało: mężczyzn 52, kobiet 37, dzieci 3. Lekarze towarzystwa interwenjowali 15 razy. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników (medyków) 124. Stanowisko pierwszej pomocy urządzono 6 razy. Towarzystwo liczy członków czynnych 126 i 24 pp. lekarzy towarzystwa, a członków wspierających 79.

**Otwarcie nowej czytelni ludowej.** D. 31. stycznia odbyło się w Łobzowie otwarcie czytelni ludowej za staraniem miejscowego właściciela dóbr p. Saturnina Skrzeczyńskiego. Zebrało się w tym celu przeszło 100 osób w budynku szkolnym. Pierwszy zabrał głos miejscowy proboszcz ks. M. Miętuś, który objaśnił cel założenia czytelni i starał się obudzić w zgromadzonych zamiłowanie do czytania. Następnie przemawiał p. S. Skrzeczyński, wspomniawszy o przypadającej w tym roku setnej rocznicy rozbioru Polski, podniósł następnie, iż tylko przez oświatę, odrodzić się może polski lud, a zarazem wzmocnić w sobie uczucia religijne i narodowe. Wskazał narody które w skutek oświaty podniosły się już wysoko pod względem narodowym i materialnym. Zachęcał do uważnego czytania książek o rolnictwie i zaniechania przy uprawie roli zastarzanych przesądów. W końcu przemówił miejscowy katecheta ks. A. Kurkiewicz, zachęcając starszych, nie umiejących czytać, do pilnego uczęszczania na wspólne odczyty. Wreszcie przełożony gminy w imieniu zgromadzonych podziękował p. S. Skrzeczyńskiemu, tak za otwarcie czytelni, jakoteż i za hojny dar wyborowych książek, na ten cel przez niego zakupionych.

**Ku uczczeniu pamięci Jana Kilińskiego,** szewca-pułkownika, bohatera walki narodowej z roku 1794, odbył się w Krakowie, we wtorek w lokalu towarzystwa młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda“ uroczysty wieczorek, na który licznie przybyli członkowie tow. wraz z rodzinami i kilku właścicieli z pod Krakowa. Obchód zagał p. Adam, kreśląc żywot i działalność Kilińskiego na podstawie wydanych pamiętników jego. Gorąco oklaskiwano deklamacje, wygłoszone przez członków „Gwiazdy“, mianowicie wiersz Wincentego Pola o Kilińskim i „Pobudkę“ Asnyka. Pięknej całości dopełniły spiewy solowe i w kwartecie i produkcja na

fortepianie i wiolonczeli. W ogóle skromny ten obchód wzniosłym nastrojem bardzo dodatnio zaznaczył się w działalności ruchliwej „Gwiazdy”.

**Kółko rolnicze** w Rymanowie zaczyna się budzić do nowego życia w bieżącym roku. D 24. stycznia wybrano nowy wydział, w którego skład weszli pp.: Majchrowicz prezes, Adam Praczyński zastępca, Józef Turek sekretarz, Antoni Iwański i Wojciech Bielas wydziałowi. Tamtejsza kasa zaliczkowa ofiarowała bezpłatnie dla Kółka dwa pokoiki i kuchnię, a znaczniejszymi zasilkami pieniężnymi wspiera je skutecznie. Kółko to może przynieść prócz wielu innych jeszcze i tę korzyść, że inteligencja miejscowa w braku kasyna może się tam zbierać.

**Odczyty.** Redakcja *Czasopisma* towarzystwa technicznego krakowskiego ma urządzić w marcu b. r. w sali krakowskiej Rady miejskiej kilka odczytów publicznych na korzyść wydawnictw technicznych.

**Zmarli.** Zuzanna z Strzemboszwów primo voto hr. Frenelsowa, secundo voto hr. Ożarowska, urodzona w 1803 r., właścicielka dóbr w Złoczowskiem, nie wiasta bardzo uczynna dla włościan, zmarła w tych dniach w majątku swym Olszanicy.

W Warszawie zmarł Teofil Wierusz Kowalski, właściciel dóbr, ojciec artysty-malarza, Alfreda Wierusz Kowalskiego.

Tadeusz Słomka, urzędnik kolei państwowej, zmarł w Krakowie w 40 r. życia.

W Wiedniu, zmarł w 47 roku życia autor dramatyczny Brunon Zappert, b. księgarz. Największy sukces uzyskała napisana przez niego posa „Ein Böhm in Afrika”, którą na rozmaitych scenach wystawiono przeszło 300 razy. Sztukę tę sprzedał on agentowi teatralnemu za 3000 złr., a agent zagarnął za tantiemy przeszło 60.000 złr. Napisał przeszło 50 sztuk, po części sam, a po części do spółki z innymi.

W Wiedniu zmarł w 69 r. życia były dyrektor powszechnego szpitala dr. prof. Hoffmann.

W Gracu zmarli: w 60 roku życia feldmarszałek porucznik Walencicz i były dyrektor poczt w Pradze Antoni Radda w 70 r. życia.

W Zurychu zmarł w 65 roku życia profesor niemieckiej prawa na tamtejszym uniwersytecie dr. Albert Orelli.

**Odnaczenie.** Z Paryża donoszą, iż prof. rysunków i malarstwa w gimnazjum i szkole normalnej w Perpignan, p. Hyacint Alchimowicz, w tych dniach za zasługi artystyczno-naukowe otrzymał od ministra oświaty palmę akademii officier d'academie.

**Kasa chorych w Jarosławiu.** Piszą nam: D. 2. bm. odbyło się posiedzenie zarządu i wydziału nadzorczonego pow. kasy chorych w Jarosławiu pod przewodnictwem p. Wislockiego w obecności komisarza rządowego Przybylskiego i członków: Dymnickiego, Gawła, Metalla, Sikory, Adolfa, Ragera i Tumidajskiego, oraz sekretarza Zacharskiego. Rewizja rachunków za rok 1891 wykazała porządek i zgodność z ksiązkami. Przyjęto do wiadomości przedstawiony przez przewodniczącego sposób lokacji kapitału 1271 zł. 48 ct i uchwalono prosić starostwa o spieszne wyegzekwowanie zaległości z końcem r. 1891 około 2000 zł wynoszących. Załatwiono dalej podanie lekarzy kasowych o podwyższenie płacy i kosztów podwodowych, podanie sekretarza o dodatek drożyzniany, tudzież kilka rachunków i rekursów. Po zamknięciu posiedzenia oznaczył przewodniczący na kwiecień nowe posiedzenie. Za gorliwe spełnianie obowiązków złożono mu wszechstronne podziękowanie.

**Wybory do sejmiku węgierskiego** Z odbytych 402 wyborów znany jest rezultat z 400 okręgów. Z tego przypada na lz. liberalne stronnictwo (rządowe) 235, na stronnictwo niezawisłości 83, na stronnictwo narodowe 61, a na stronnictwo Ugrona 14. Dzikich jest trzech. W trzech okręgach odbędą się wybory ścisłe, a w jednym okręgu musiano przerwać wybory. Stronnictwo rządowe straciło 68 dawnych mandatów, a natomiast zyskało 54 nowych.

Wybory tegoroczne na Węgrzech kosztowały wiele ofiar. Według relacji, jakie nadeszły do Budapesztu w czasie wyborów, padło trupem blisko 20, a poranionych jest przeszło 200 wyborców. Dzienniki opozycyjne zarzucają rządowi i stronnictwu liberalnemu szerzenie korupcji, a jeden z tych dzienników podaje spis przesyłek pieniężnych, nadanych w czasie wyborów na poczekie budapeszteńskiej przez stronnictwo liberalne. Według tego spisu wysłano z samego Budapesztu na cele wyborcze sumę 870 000 złr. Dziennik ten zarzuca wprost, że ministrowie manewrami uzyskali sumy potrzebne na wybory od sfer finansowych i to austriackich.

Oprócz tego kandydaci rządowi płacili na miejscu grubo za wybory.

**Niedoszli emigranci.** Z Aleksandrowa pogranicznego donoszą, że kilka dni temu przybyło tam kilka osób, pochodzących z gubernji łonżyńskiej, a emigrujących do Ameryki północnej. Większość, zaopatrzona w paszporty, wyjechała bez przeszkód, dwaj jednak z przybyłych, Czyżewski i Kwiatkowski, z gminy Warchały, w powiecie ostrowskim, powzięli zamiar dostania się za granicę bez paszportów. W szyneczku dokąd się udali, ofiarował im swoją pomoc za 25 rs. robotnik kolejowy Kalkowski i umieścił emigrantów w breku pociągu pruskiego, skąd mieli wysiąść w Otłoczynku. Tak się też stało; ale w Otłoczynku wysiadających dostrzeżono i odstawiono napowrót do Aleksandrowa, ściągawszy z nich kary 12 rs. Zatrzymani w Aleksandrowie opowiadali, że z gminy Warchały na wiosnę wiele osób zamierza emigrować do Ameryki północnej, bo do Brazylii powracający z tamąd emigranci, opowiadaniemii swojemi zupełnie wszystkich zniechęcili. Wypadki emigrowania do Ameryki północnej zdarzają się już i teraz dość często w okolicach Aleksandrowa i obawiać się należy, aby z wiosną popęd do tego jeszcze się bardziej nie powiększył.

**Znęcanie się nad żołnierzami.** W Niemczech sprawił ogromne wrażenie rozkaz ks. Jerzego saskiego feldmarszałka armji niemieckiej, generała inspektora II. armji i komendującego generała XII korpusu armji, przeciw znęcaniu się podoficerów nad szeregowcami. Najbujniejsza fantazja nie zdoła wyobrazić sobie może okropności i męczarni, jakie znosić musieli szeregowcy od pruskich podoficerów. Barbarzyństwa te wywołują zgrozę. Na skutek przeprowadzonego śledztwa sądzono sześciu podoficerów rozmaitych pułków na degradację i więzienie od 2 do 5 lat. Fakta przytoczone przez ks. Jerzego, którego przecież o przesadę posiadzić trudno, stwierdzają, że w żadnej armji, w żadnym kraju, nie popełniają takich bezczystw i nie znęcają się tak nad biedakami, jak w kraju *der Gottesfurcht und guten Sitte*. I czyż dziwić się można, że w obec tego w Niemczech wzrasta coraz bardziej ruch socjalistyczny.

**Proces prałata Amalfitano** przeciw kardynałowi Oreglia o oszczerstwo, rozpoczął się w Rzymie d. 3. lutego

**Kobieta - aptekarz.** Pierwsza wykwalifikowana farmaceutka, pani Karolina Sitkiewiczowa, otrzymawszy stopień prowizora farmacji, baktuje o nabycie jednej z aptek w Warszawie. Zamiarem pani Sitkiewiczowej jest przyjmować na praktykę farmaceutyczną wyłącznie same kobiety, a nadto stara się ona o koncesję na otwarcie kursu przygotowawczego dla kształcenia praktykantek do pierwszego egzaminu wstępnego.

**Żyd sekretarzem dekanatu katolickiego.** Do *Kraju* donoszą z Białegostoku: „Zmarł tu niedawno żyd, Meleszkowski niejaki, który przez długi lat szereg był.. ni mniej ni więcej.. tylko sekretarzem białostockiego dekanatu i szefem kancelarji parafialnej. Powszechnie miano go za neofitę, lecz Meleszkowski był żydzie całkiem żydem i pogrzebion też został według rytuału wyznania mojżeszowego”.

**Wykrycie winnego** W ubiegłą środę w sądzie okręgowym wileńskim rozpatrywaną była sprawa właściciela traktjerni, Antokolskiego, oskarżonego o fałszowanie pieniędzy, wskutek umyślnego podrzucenia mu maszynki do ich podrabiania. Pod sądym właścicielem był mieszczanin wileński, Chaim Kojrański, który podrzucił maszynkę, a dopuścił się przestępstwa dla 40 rs., które miał otrzymać za wykrycie fałszerzy pieniędzy. Śledztwo uniewinniło Antokolskiego. Sąd skazał Kojrańskiego na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do oddalonych miejscowości Syberji.

**Franciszek Zach**, b. generał serbski, mąż, który odegrał był nie małą rolę w historii wojennej wieku naszego, zakończył żywot w Bernie morawskim 14. stycznia br. Urodził się 1. kwietnia 1807 r. w temże Bernie, gdzie ojciec jego był właścicielem hotelu. Po studiach prawnych rozpoczął karierę urzędniczą w dykasterji administracyjnej, ale skończył ją prędko, bo duch jego marzył o działalności dla podniesienia budzących się ze snu wiekowego słowian austriackich. W roku 1831 przebywał we Francji, gdzie znalazł jako emigrant zajęcie przy bibliotece królewskiej w Fontainebleau, kształcąc się sam w naukach wojennych. W r. 1843 wyjechał do Serbji dla zapoznania się ze stosunkami serbskimi. W r. 1848 wziął udział w zjeździe słowiańskim w Pradze, gdzie zawarł bliższe stosunki z H-wliczkim i Riegrem. Snując rozmaite plany, chciał udać się do Węgier, aby walczyć w powstaniu Madziarów, ale bezwzględny madziaryzm Koszutha odstręczył go od tego zamiaru. Gdy Słowacy uorganizowali w r. 1849 kontr-rewolucję, Zach wraz z Jan-czkiem i Hurbanem objął dowództwo. Po skończeniu wypadków, niedowierzając rządowi austriackie-

mu, uszedł do Serbji, gdzie w Białogrodzie według jego planu Garaszain założył akademię wojenną. Dyrektorstwo akademii powierzono Zachowi. Po upadku księcia Aleksandra Karageorgiewicza w r. 1858, Zacha wypędzono z Serbji; mieszkał więc w Szwajcarii, gdzie zajmował się wychowaniem młodego Garaszaina. W r. 1860 książę Miłosz, za namową syna swego Michała, powołał Zacha i znowu powierzył mu zarząd akademią wojenną. Książę Michał Ohrenowicz zaszczycił wojaka zaufaniem swoim. Po jego śmierci Zach był pułkownikiem artylerji. Wkrótce potem otrzymał emeryturę ze stopniem generała i wrócił do kraju rodzinnego. Przed śmiercią chorował tak, że był zniewolony chodzić na kulach. Do samego zgonu zachował umysł świeży i żywo zajmował się wszystkim, co się tyczyło ruchu narodowego w Czechach. Szczera przyjaźń łączyła go z Riegrem, u którego bawił często w jego dobrach w Malcu. Zachowi zawdzięczał Serbowie wyrobienie całego szeregu oficerów, którzy odznaczali się w wojnie serbsko-tureckiej w 1876 r.

**Miljonowe legaty.** Dziennik *Jużnyj Kraj* ogłasza list Pawła Charitonienki, w którym ten oświadcza, iż chociaż sąd okręgowy w Sumach nie zatwierdził testamentu jego ojca, obciążającego testament na rs. 40.000.000 znacznymi legatami, to jednakże on spełni ten testament wykona; nadmieniam przytem, iż testament ani jego, ani matki nie wiąże żadnymi opiekami. Według krążących pogłosek legaty wynoszą 1.000 000 rs., w czem mieści się legat rs. 500.000 na otwarczenie w Sumach korpusu kadetów, do którego miałyby prawo wstępować młodzież wszelkich stanów.

**Angielska rodzina panująca** pobiera następujące apanaże: królowa Wiktorja ogółem 335 000 funtów szterlingów; cesarzowa Fryderykowa 8.000 f. szt.; księżka Walji 40.000 f. szt.; księżna Walji 10.000 f. szt.; księżka edynburska 25.000 f. szt.; księżna Chrystjanowa 6 000 f. szt.; księżna Ludwika (margrabina Lorne) 6.000 f. szt.; księżka Connaught 25.000 f. szt.; księżna Albany 6.000 f. szt.; księżna Henrykowa Battenberska 6.000 f. szt. W ostatnich czasach dla dzieci ks. Walji przyznał parlament 36.000 f. szt. rocznie. Prócz tego boczną linją Cambridge otrzymuje apanaże: księżka Meklemburg-Strelitz 3 000 f. szt.; księżka Cambridge 12 000 f. szt.; księżka Teck 5.000 f. szt. rocznie.

**Koleje pruskie.** Pruskie koleje państwowe wydają rocznie na swoje potrzeby 217.385 000 marek. Liczba urzędników etatowych wynosi 92 593 osoby, czyli o 7.701 posad więcej, aniżeli w rokueszłym. Pensje urzędników wymierzono dość skąpo, prezes dyrekcji bowiem, zarządzający całym okręgiem kolejowym (jest ich na Prusy tylko 11), otrzymuje zaledwie 10 500 m., co przy stałe panującej w Niemczech drożyznie produktów spożywczych jest szczerem wynarodzeniem. Inspektorowie pobierają już tylko 3 600—4.800 m. Zawiadowcy stacji pierwszej klasy, których na całe Prusy jest tylko 327, otrzymują 3 200 m. rocznie.

**Pogrzeb ś. p. Schneidra**, djakona i rektora szkoły ewangelickiej, odbył się wczoraj wśród olbrzymiego udziału publiczności. W kościele ewangelickim przemówił pastor Grafl, a na cmentarzu Łyczakowskim pastor Bayer, który przybył specjalnie w tym celu ze Stanisławowa.

**Bezprawia.** Z Jaworowskiego powiatu donoszą nam, że nowy nabywca pewnego majątku w tamtejszym powiecie wraz ze swoim pełnomocnikiem postępują z ofcjalistami wcale nie po ludzku, bo nie tylko, że wśród zimy bez powodu i przewinienia, oraz bez poprzedniej awizacji ze służby wydalają, ale nadto już tego samego dnia zabierają wydalonemu ofcjaliście opał i inne pobory, grożąc wyrzuceniem z pomieszkania żandarmami! Wszak dziś służę na miesięczne terminy ugodzonego, nie wolno wydalé bez poprzedniego na 14 dni wyowiedzenia służby.

**Trzy wieczorki węglaiane z tańcami** urządził w bieżącym karnawale „Ruskie kasyno” we Lwowie w sali „Narodnego Domu”, a mianowicie w każdą sobotę począwszy od jutra 6. lutego. Wstęp od osoby 1 zł. Strój dla dam wizytowy, dla mężczyzn balowy. Początek o godz. 8. Po zaproszenia zgłaszać się należy do „Ruskiego kasyna” (Narodny Dom od godziny 7. do 9. wieczór).

**Bilety na koncert niedzielny** (dochód przeznaczony na obiady dla głodnych dzieci) są do nabycia w administracji *Kurjera Lwowskiego* po 1 zł., 60 i 30 ct. Program bardzo urozmacony.

**Ze sfer szkolnych.** Dr. Dniestrzański, radca szkolny krajowy, zasuspendował 30. zm. p. F. Szafra, inspektora szkolnego okręgowego w Przemysłu. Funkcję tegoż pełnić będzie prowizorycznie p. Tytus Słoniewski, prof. semin. naucz. żeńskiego.

**Zmiana własności.** Wilhelm hr. Siemiński-Le-wicki kupił od hr. Pińskich d. bra Soroka za sumę 200.000 złr. w celu wcielenia ich do o dynacji Cho-rostkowskiej.

**Czytelnia akademicka lwowska** obchodzić będzie w roku bieżącym uroczystości 25. rocznicę swego istnienia. Pierwsze posiedzenie komitetu zajmującego się przygotowaniem do tej uroczystości odbędzie się w piątek dnia 5. lutego o godzinie 6. wieczorem w sali Izby adwokatów (ulica Karola Ludwika 1. 3)

**Pożary.** W Brzostku w pow. pilzneńskim, zgorzał do szczytu wielki tartak parowy braci Eisslerów, szkoda wynosi około 40.000 złr. — W Przewozie powiat wielicki, zgorzały budynki gospodarcze Jakóba Pressera; szkoda wynosząca 1100 złr. była asekurowana do wysokości 1325 złr. Wdrożono śledztwo, z powodu podejrzenia o podpalenie. — W Potoku, pow. rohatyński zgorzał dom lekarza powiat. dra Hordyńskiego, szkoda przeszło 1000 złr.

**Samobójstwo.** *Gaz. Przemyska* donosi: Dyonizy Mochnacki, inspektor kolei państwowych, odebrał sobie życie przez powieszenie 1. bm. w przystępie obłądzenia, gdyż od dłuższego już czasu był umysłowo chory.

**Kronika policyjna.** Niewiadomy sprawca włamał się do piwnicy domu przy ulicy Grodeckiej 1. 23 i skradł sa szkodę Hugona P. różne wiktuały.

Moździerz, łożko żelazne i konfitur kilka słoików, skradziono z domu przy ul. Kapielnej 1. 6.

W gmachu politechniki odłamali niewiadomi sprawcy dwie klamki mosiężne wartości 10 złr.

Oddano do aresztów policyj. Antoniego Dokupila, którego odesłano z aresztów gminnych. Dokupil należy do tych miłych ptaszek, których niechęć trzymać nawet w kryminale. Szpital powszechny po kilku dniach zwykł go odsyłać do policyj, gdyż D. zawsze robi awantury i buntuje innych chorych.

**Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcja zaprasza członków czynnych na próbę przedkoncertową w piątek popołudniu do sali towarzystwa, mianowicie członków orkiestry amatorskiej na pół do 4. zaś chór mieszany na g. 5.

**Wieczorek z tańcami** na dochód Towarzystwa Rygorozantów odbędzie się 6. bm. w sali „Frohsinn“. Biletów nabyć można za okazaniem zaproszenia w biurze Towarz. (ul. Kopernika 12) i w kantorze Jakóba Stroha, w dniu wieczorku przy kasie.

**„Muza“**, najlepszy kalendarz na r. 1892 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* miejscowych i zamiejscowych (franko pod opaską) po 40 et. (cena zwykła 60 et.).

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 4. lutego.** Przy dzisiejszym wyborze na posła z gmin wiejskich powiatu krakowskiego, głosowało 152 na 170 uprawnionych. Wiceprezes Rady powiatowej, dr. Franciszek Paszkowski, otrzymał 150 głosów, Franciszek Ptak 2 głosy.

**Wiedeń 4. lutego.** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył minister rolnictwa projekt ustawy w sprawie nabycia dóbr Nadworna.

W dalszym ciągu obrad nad projektem ustawy o podatku gieldowym przemawiali generalni mowcy: Kramarz i dr. Lewicki.

**Wiedeń 4. lutego.** W izbie deputowanych debatowano w dalszym ciągu nad podatkiem gieldowym. Po zamknięciu dyskusji generalnej przyjęto w debacie specjalnej 3 pierwsze paragrafy. (Godz. 2. Posiedzenie trwa dalej).

**Budapeszt 4. lutego.** Obiega pogłoska, że Barosz poda się do dymisji i że Matkiewicz obejmie ministerstwo komunikacji. (Zdaje się to być kaczka dziennikarską, gdyż Barosz dla Węgrów okazał się świetną akwizycją, a nie ich to przecież nie obchodzi, czy zachwycają się nim w Austrii. Przyp. red.).

**Kolonja 4. lutego.** Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Obiega pogłoska, że minister spraw wewnętrznych Durnowo ustąpi a jego miejsce zajmie hr. Ignatiew, brat byłego ambasadora w Stambule. Podobno ambasador w Londynie Staal, ma także w. doki otrzymania teki po Durnowie. Wszystko to jednak na razie są tylko pogłoski.

**Londyn 4. lutego.** Według depechy z Warszawy, w miesiącu marcu wywiedrą z zezwoleniem rządu około 20.000 żydów ze wszystkich stron Królestwa i Litwy, do założonych przez Hirscha kolonij w Argentynie.

Znany lekarz specjalista Morell Mackenzie, który był ordynariuszem zmarłego cesarza Fryderyka podczas długotrwałej jego choroby gardlanej, zmarł tu na influencję.

**Petersburg 4. lutego.** Obiega pogłoska, że rząd wydał rozkaz, zabraniający zatrudniania na kolejach południowo-zachodnich w jakimkolwiek charakterze Polaków i żydów.

**Wiedeń 5. lutego.** Pisma liberalne wzywają obywateli Wiednia, by urządzili Plenerowi korowód z pochodniami, ponieważ przewodca lewicy nie usunął się z areny politycznej.

(Z Rady państwa.) Ustawę o podatku gieldowym przyjęto w całości. Żywszą dyskusję wywołał § 1 orzekający opodatkowanie interesów z efektami, a także § 3 orzekający, że podatek ten wynosić ma 10 ct. od transakcji wynoszącej 25 akcyj lub w wysokości 5.000 złr.

Przeciw wywodom antysemity Schlesingera, który żądał traktowania podatku gieldowego jako grzywny nałożonej gieldziarzom, wystąpił minister skarbu Steinbach, dowodząc, że jak żaden podatek tak i gieldowy nie można uważać za ujmę honorowi przynoszący. Minister twierdził dalej, że jak długo trwać będą obecne stosunki ekonomiczne, instytucja gieldowa dla kredytu państwowego jest nieodzownie potrzebną. Rząd węgierski zaprowadzi analogiczny podatek.

Po przemówieniach Staliza, Slavika i Bilińskiego paragraf uchwalono, poczem uchwalono § 2 z kilku poprawkami dep. Sommarugi.

Przy § 3 wywołał Lueger, że podatek 10 ct. od 5.000 gld. jest za mały. Chłopi płacą od 100 guldenowych transakcyj około 5 gld. podatku.

Mowa domaga się podwyższenia podatku najmniej do 1 złr.

Po przemówieniu Bilińskiego uchwalono § 3 resztą zaś przyjęto bez dyskusji.

Ku końcowi posiedzenia interpelował deput. Pačak hr. Taaffego, dlaczego tenże nie jawił się dotychczas na żadnym posiedzeniu komisji prasowej, by wyłuszczyć stanowisko rządu wobec znanych wniosków prasowych. (Dep. Pernerstorfer woła „Taaffe nie ma czasu“ — wesołość). Fakt ten dowodzi, że rząd nieprzyjaźnie usposobiony jest dla tych wniosków.

Następne posiedzenie w sobotę.

Między petycjami znajduje się petycja 26 miast (także Lwowa, Krakowa i Czerniowiec) o otwarcie granicy rumuńskiej, jako jedynej środka dla obniżenia bajecznie wysokich cen mięsa

Na gieldzie kursa są nieco przygnębione z powodu uwięzienia kilku finansistów w Paryżu z powodu różnych szwindłów a dalej z powodu przewleknięcia kwestji regulacji waluty. Krety 312, renta majowa 94-96, węg. renta złota 108-25

**Line 5. lutego.** Według klerikalnego *Volksblatt*, otrzymały komendy wojskowe rozkaz, ścisłego pielęgnowania ducha i obrzędów religijnych.

**Budapeszt 5. lutego.** Kupiec zbożowy Samuel Kohn, skoczył z trzeciego piętra, z powodu strat gieldowych.

Wdrożono śledztwo karne przeciwko nowo obranemu posłowi Gezie Etvósowi, starszemu sędziemu okręgu peszteńskiego.

**Berlin 5. lutego.** Reichstag przyjął bez dyskusji światowy traktat pocztowy. Jener. dyrektor poczt Stephan powiedział przy tej sposobności, że światowy związek pocztowy rozsunął granice i ogłosił myśl zupełnej swobody komunikacyjnej. „Weźcie nam wolność, a pozostawcie nam swobodę komunikacji, a ta z pewnością pomoże nam do odzyskania wszystkiego!“

W Izbie posłów wywołał żywszą dyskusję przemówienie Czarlińskiego, ganiące rząd z powodu ograniczenia napływu robotników polskich w prowincjach wschodnich, a jakkolwiek min. Herrfurth wręcz odmówił zezwolenia na rozszerzenie tego prawa, zerwał się naychmiast Schalscha z centrum i Oppen, Prusak i poparli żądanie Czarlińskiego.

Schalscha domagał się wprost organizacji państwowej dla imigracji polskiej.

Oppen dowodził, że obecne stosunki agrarne na wschodzie są nie możliwe i że niepodobna obejść się bez robotnika polskiego. Należy formalnie starać się o pozyskanie całych rodzin polskich. Liberali dowcipnie zrezygnowali z porównania dzisiejszej dyskusji z znanymi wywodami konserwatystów, przy sposobności Puttkamerowskich rugów polskich.

Ponowne liczne aresztowania w kołach anarchistów, wywołały w obozie tzw. „młodych“ formalny popłoch. Obawiają się systematycznego prześladowania sądowego.

**Londyn 5. lutego.** Podjęto tu na nowo sensacyjny proces o kradzież perel, przeciw pani Osborn-Elliot, która sama oświadczyła gotowość zgłoszenia się do więzienia.

**Petersburg 5. lutego.** Obiega pogłoska, że następcą mini-tra oświaty Huebbeneta ma zostać dawny prokurator wojskowy ks. Ymerytyński.

**Sofja 5. lutego.** Bawiący tu węgierski min. Fejervary, wyraził się przy sposobności alarmu wojskowego, bardzo pochlebnie o zaletach wojska bułgarskiego.

## Teatr, literatura i sztuka.

(ms.) **Opera.** Wczorajsze przedstawienie „Aidy“ Verdiego, budziło szczególne zajęcie, głównie z powodu występu pani Kasprowiczowej w partji Amneris. Utalentowana, domorosła primadonna lwowska, odpowiedziała w znacznej części oczekiwaniom, jeżeli zaś nie ze wszystkimi, to nie można winić artystki. Amneris jest partją trudną, wybitnie mezo-sopranową, p. Kasprowiczowa zaś jest sopranistką. Gdziekolwiek partycja leżała w głosie spiewaczki, poszło wszystko bardzo pięknie, artystycznie, natomiast ustępy napisane niżej — a w takie Amneris obfituje — musiały z natury rzeczy wypaść blade. W interesie artystki, dla której wszyscy miłośnicy swojskiej opery, muszą być z całą sympatją, należy jej poradzić, by poprzestała karkołomnych eksperymentów, jakim się w obecnym sezonie oddaje. Rzecz niepodobną jest spiewać równie dobrze Rachele, Halke, Amneris, Azucenę i pania w „Hugenotach“. Raz musi się artystka zdecydować, czem chce i potrafi być. Oglądać się na obecne kierownictwo artystyczne w teatrze, jest niemożliwe, bo tego niestety brak. Wczorajszemu występowi p. Kasprowiczowej, towarzyszyły gorące oklaski publiczności.

Panna Busi, jako Aida, miała wśród powodzi tremmolanda momenty bardzo szczęśliwe, jak np. w duecie z Radamesem nad Nilem.

Z wielkim sukcesem spiewał p. Warmuth Radamesa. Doskonały nasz tenor bohaterski, błyszczy zawsze w tej partji potęgą i świeżością głosu, a także artystycznym traktowaniem szczegółów, on też był niepodzielnie bohaterem wieczoru.

Dzkiego króla Etiopów, nieokleśnianego w ruchach, spiewał z znacznym powodzeniem p. Bernhardt. Jest to najlepsza partja jego z dotychczas spiewanych. Piękny duet z Aidą, wypadł bez zarzutu. Gdyby jeno p. Bernhardt chciał się nieco menażować, spiew spokojniej traktować, uniknąłby błędów, w jaki popadł wczoraj w tercecie z Aidą i Radamesem.

Na pochlebną wzmiankę zasługują pp. Jeromin (arcykapłan) i Zegarkowski (król).

**Z wystawy sztuk pięknych.** Obrazy Siemiradzkiego pozostaną w naszym salonie zaledwie jeszcze 10 dni, poczem wysłane będą do Krakowa. W tych dniach wystawiono następujące nowości: Boznańskiej wielkie płótno „W oranżerji“, Borkowskiego „Odprawa“, Biernackiej „Portrety trzech sióstr“, Grabńskiego „Dwa krajobrazy“, Janowskiego „Danae“, Kaczora-Batowskiego „Kreolka“ i „Rusinka“, Koehlera „Portret pastelowy pani Dr. O.“, Łasińskiego „Przy kolebce“, Panny Pająk „Nad książką“ i „W mojej pracowni“, Piechowskiego „Cztery pory roku“, Stasiaka dwa płótna „Depoitowani“ i „Na stanowisku“, wreszcie większych rozmiarów dzieło Tetmajera „Rodzina włościańska“, oraz akwarela p. Augustynowicza „Z apartamentu p. Ł.“

**Przewodnika gimnastycznego „Sokół“** (organ towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 2. z lutego rb. Treść: Baczność Sokoly! — Fizjologia ruchu (c. d.). — Ćwiczenia na II zjeździe wszechsokolim w Pradze r. 1891 (dok.) — Ćwiczenia na drażku (c. d.). — Projekt ćwiczeń wolnych. — Szkic boiska dla ćwiczeń gimnastycznych jubileuszowych we Lwowie. — Uroczystość jubileuszowa. — Wynik konkursu. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika.

**„Prawnik“** wychodzący we Lwowie pod redakcją adwokata dra Ign. Czernyńskiego już rok XXIII, jako jedyny w kraju tygodnik prawniczy, poświęcony w pierwszym rzędzie praktyce sądowej i administracyjnej, w numerach 1 do 5 za styczeń 1892 r. zawiera: *Artykuły wstępne*: O idealnej konkurencji przekroczeń z §§ 496 i 431 kod. kar., nap. Fr. Lewiński. Uwagi nad §. 19 ces rozp. z 16 listopada 1858 r. Dpp. 213 nap dr. Rawicz. — Właściciel zaprzęgu a woznica do §§ 431 i 430 k. k. nap. Hugo Garus. — Intabulacje i prenotacje przy dzieleniu ciał hipotecznych, nap. A. Bauman. — *Sądownictwo*: System. przegląd judykatury najw. Tryb. sąd. Darowizna na wypadek śmierci. *Praktyka sądowa*: Orzeczenia cywilno i karnosądowe, zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. i kasac. Z



DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Śniadania zimne i gorące Piwo znakom. Pilzneńskie Wina różnorodne i Porter angielski musujący poleca handel delikatesów S. Wojciechowskiego Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI 1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Syrusz. Szlak najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

Naftę krajową, gwarantując jej najlepszą jakość i ustawą przepisana niezapalność wysłała na prowincję we wtorki i soboty za przekazem do każdej stacji kolejowej. Sprzedaje kupującym naftę całami bezkarnymi, zawierającymi około 150 litrów, po znacznie niższej cenie. Cenników dostarczam na żądanie franco Piotr Młaczynski, właściciel rafinerii nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 1340

Koncypięta przyjmie natychmiast adwokat w Jaworowie Dr. Hibi. 250

Chlopea do praktyki poszukuje cielec D. Scholza w Przemyslu.

Magister farmacji dobrze polecony poszukuje posady od 15 lutego br. Blizsza wiadomość u T. S. w reka Tarnobrzeg.

Subjekt handlowy korzeniak, specjalista w ekspedycji bufetowej, kompletnie uzdolniony w robotach piwnicznych, magazynowych, jak również co tylko w zakresie handlu delikatesów wchodzi, posiadający oblibne świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Buro informacyjne Trybunańska 1. Lwów

Kasjerka z kaucją 300 złr. jest potrzebna. Wiadomość Biuro informacyjne Trybunańska 1. Lwów.

Młody człowiek praktyczny przy większych gospodarstwach poszukuje posady ekonoma od 1go maja. Łaskawe zgłoszenia przyjmują Zarząd dobr Krzeszowice p. K. Niezaga

Magister farmacji rustynowany wyznania chrześcijańskiego znajduje mieszkanie w aptece w Jaworowie. Właściciel Lachowicz. 255

Kaucjonowana ekspedytorka telegrafistka poszukuje posady. R. K. w st. res. Niżwiska.

Angielskiego lub niemieckiego języka łatwą metodą - natychmiast się przystąpi. Adres: Noloński we Lwowie ul. Kościuski 10. 0.

Poszukuję w bliskości ogrodu botanicznego od 1go kwietnia względnie maja mieszkania na 1 piętrze (w kamienicy która latami zamieszkałem) złożonego z 4 pokojów, przedpokoju i przynależności. Ogródek bądź pościel. Zgłoszenia do administracji "Kurjera" pod literami X Y 700

Przerazająca niedza nawiedziła rodzinę stolarską Matk Julii i mężem obłąkanym bez najmniejszego utraty, tak iż dziećmi i pomocą sere litoskich. Najmniejsza ofiara pieniężna lub stare odzienie będą przyjęte z wdzięcznością. Mieszkanie ulica Koronna 1. 19 285

Nowo otworzony handel korzenny poszukuje zaraz starszego praktykanta Blizsza wiadomość w sklepie plac Bernardyński 17.

KONKURS. Bezpłatna nauka śpiewu za kontraktem z fundacją prywatną dla kandydatów na artystów operowych. Informacji udzieli admin. Kurjera. Oferty z prowincji zaopatrzyć w fotografię. Miejsce wzięcia być wprowadzeni przez osobę znaną w mieście z dobrej reputacji. 300

Ogrodnik żonaty, w młodym wieku teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje posady od 1 kwietnia, może także objąć chmielarstwo. Łaskawe zgłoszenia przyjmujcie pod adresem: Dendrolog, Lwów ul. Szpitalna 21 u p. Puchla. 307

Owies w każdej ilości i po najniższych cenach sprzedaje Bank Rolniczy we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 2. Przyjmuje również zamówienia na wszelkie nasiona do siewu wiosennego. 305

Rutynowany kandydat notariusz z dziewięć latnią notaryalną praktyką prowincjonalną poszukuje stałego umieszczenia. Zgłoszenia przyjmujcie z głośnością Administracja "Kurjera Lwów kieg" 130

Młodzi młody, lat 27, przystojny, na pewnym stanowisku, dochołu rocznego 2000 złr., w przyszłości więcej, poszukuje towarzyski życia pannę lub wdowę od 19 do 25 lat, przystojną i gospodarną. Posagu nie żąda się żadnego. Fotografii pożądana, którą się pod słowem zwraca. Adres: "Stożosć" Stojanów poste restante. 310

Na karnawał! Maszety do bielizny w wielkim wyborze: papierowe, koronkowe i jedwabne; białe i kolorowe; liście i kwiaty sztuczne do ubierania sukien, jakoteż orderki i bukiety kotylionowe, poleca po najniższych cenach handlarz A. Meukesa Lwów, Rynek 1. 37. Zamówienia z prowincji i w miejscu uskutecznia się jak najprędzej i najsumiennie. 303

Kalosze rossyjskie i wiedeńskie poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych Rudolfa Krimmera we Lwowie hotel Francuski.

Fortepiany i pianina. Angielskiej konstrukcji. Prokscha, odznaczony wieloma medalami i dyplomem, liczne uznania przez pierwsze powagi muzyczne; poleca z gwarancją KAROL MARECKI Lwów, ul. Kopernika 9. Fortepiany wiedeńskie z najlepszych fabryk od 270 zł i wyżej.

KOŁDRY na owczej wełnie, bawełnie, matelace, wełnki spr. do łóżek, stenniaki, poduszki itp. Jedyny we Lwowie specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą Józef Schuster Lwów, ul. Kopernika 7.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkonia kawalerskie wynajmują. Zarząd realności Emila Bertemilian Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

Pomieszkonia dogodne zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 22

3 pokoje z kuchnią i przynależnościami, pokoje kawalerskie Lyczakowska 1. 13. 274

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze

Salon, 2 duże pokoje, przedpokój, garderóbki i kuchnia. Salon z przedpokojem. Stajnia na 2 konie. Ulica Zybkiewicza 1. 39. 289

2 pokoje kawalerskie 10 złr., lub każdy osobno, Sakramentek 1. 10. 284

Dwa pokoje frontowy z kuchnią Plac Smolki 1. III. piętro. 287

Elegancko meblowany frontowy pokój z osobnym wejściem do odnawiania. Wiadomość: Mikołaja 1. 18, parter prawo.

Głęboka 1 A. ocok techniki I. piętro balkon, 3 pokoje i kuchnia z przynależnościami zaraz do wynajęcia. 304

LOKOMOBILA 10-konna do sprzedania. Adres: A. Z. post. rest. Jarosław.

Zadna blaga.

Z powodu bankructwa jednego z największych domów wysoko wych mogą dać na sprzedających 10 przedmiotów za minimalną cenę

złr. 4-00

zegarek remontoir Waszyngton eleganci, uregulowany bez kluczyka do nakręcania, 2 spinki do manszetów z złota duble, 1 simili pierścionek brylantowy, 1 notatka wieczna, 1 cygaronczka z pianki z prawdziwym brzoźnym, 1 szpilka do krawatki, 1 portmonetka, 1 sezyryk, eleganci ołówek z miedzianym przyrądem; wszystko za powyższą cenę minimalną za pobraniem tylko pod firmą

Józef Chyba, Wiedeń.

Nauczyciela do prywatnego ucznia z II. klasy gimnazjum i dwóch dziewczynek z IV. normalnej, poszukuje od 1. lutego Fr. Słoiński, naoleśniczy w Lubiankach p. Zbaraż. Konieczny warunek gruntowna znajomość i biegłość w języku niemieckim. Płaca 12 złr. miesięcznie, zupełne utrzymanie i 20 złr. remuneracji po zdaniu egzaminu dzieci z dobrym postępem.

Jaśnie Wielmożnego Pana Juljana Kniazia Puzyne właściciela dóbr w Narclu

wzywam, ażeby najdalej do dni 8 zaspokoili moje nietylko tak słuszne, ale moralnie i prawnie uzasadnione pretensje, lub w tym samym czasie oddali tę całą sprawę do rozstrzygnięcia sądowni polubownemu.

W. J. leśniczy w Rogóżnie

PIGULKI BLANCARDA NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM. Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu. Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabosci, przeciw którym zwykle żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podziwiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych. N.B. - Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepowinnym, rozdraszającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądacie należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. Apiekarsz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40. WYSTRZEŻAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

35 lat powodzenia Wywalek uprzywilejowany na lat 45 doktorów MARIE freres lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre Sec, 13, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązyali zadanie pod względem odtrzymywania i leczenia ich z pomocą Bandażu elektro-leczniczego, który ściągający nerwy, wzmacnia je bez wtrząszeń i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełne. - Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją

Fabryka maszyn T. BREDTA w Ottynji (stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową. Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu. Urządza gorzelnie browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie parowe, cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889. Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889. LEICHTLOSCHER CACAO FEINSTE QUALITAT. MAS SIGE PREISE. UBERALL VORHANDEN. SUCHARD NEUCHÂTEL (SCHWEIZ) CHOCOLAT

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Wstrzykiwania i pigułki Według przepisów lekar. ściśie sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. Skutek często już po kilku dniach widoczny. Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków. Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1-60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekle cierpienia (wycieki) zł. 2-50, początu o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia. Jedyny główny skład wyrabiający St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33. gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie u aptek. Mikołascha, w Krakowie u E. Stockmara.

Nowy specjalny skład herbat pod firmą ADOLF SINGER Lwów, Sykstuska 17. Poleca prawdziwe gatunki herbat chińsko-rosyjskich najlepszej jakości począwszy od złr. 1-40 do 1/2 kilogr do złr. 4-50, jakoteż oryginalną herbatę Braci K. & S. z pow. w Moskwie po najniższych cenach (z powodu niskiego kursu). Dla dogodności Szanownej P. T. Publiczności na próbie, sprzedaje z każdego gatunku począwszy od 10 dkgr. polecając się łaskawym względem. Zamówienia wysyła się odwrotnie od 1 kg. wszelka franco. Na żądanie cenniki wysła się.

**J. A. BACZEWSKI**  
Lwów,  
poleca wysmienitą starą  
lepszą od koniaku

**STARKE**

Marka	Marka	
* -70	1860	1:20
** -90	1850	1:50
*** 1-	1840	2:50

Powysze ceny są fabryczne, w  
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

**Palacz egzaminowany**  
do parowego motoru  
znajdzie zaraz umieszcze-  
nie w faryce wyrobów sto-  
larskich **Braci Wczelak**  
we Lwowie.

**Nauki gry na skrzypcach  
i naukę harmonji**  
udziela w swem mieszkaniu ulica  
Sykstuska l. 20, I. piętro  
**Aleksander Kleiner**  
kompozytor.  
Biednych utalentowanych uczyć bez  
płatnie.

Wielka loterja praska. Ostatni tydzień.

**Główna wygrana: 100.000 zlr.**  
polecają we Lwowie  
**August Schellenberg i Sokal & Lilien.**

**Na karnawał.**  
Kalafiorzy włoskie, jabłka tyrolskie, owoce deserowe,  
jakoteż zawsze na składzie świeże ryby jakoto:  
lososie, sandacze, turbaty, sole, karpie i szczupaki  
poleca handel delikatesów  
**Fryderyka Schleichera**  
Lwów, ulica Sykstuska l. 2.

Dotąd nieprzewyższony!

**W. Maagera**  
prawdziwy czyszczony  
**TRAN z WĄTROBY**  
przez **Wilhelma Maager z Wiednia**  
Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierny i jako łatwy do  
strawienia, także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany jako naj-  
czystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw słabo-  
ściom piersi i płuc, szkrofulom, ostudom, czyrakom, wyrzutom  
naskórnym, słabościom gruźlowym, osłabieniom i t. d.  
Flaszka po 1 zlr. w moim składzie fabrycznym: Wien III./3. Heumarkt nr. 3. tudzież  
we wszystkich aptekach i handlach korzeni monarchji austro-węg. do nabycia.  
We Lwowie u pp. Piotra Miłolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera,  
K. Krzyżanowskiego aptekarzy, Stan. Markiewiczza, K. Bałlabana, kupeców.

**W celu rozszerzenia przemysłu krajowego**  
założyłem w Glinnie fabrykę parową wyrobów wełnia-  
nych obecnie **koców, kolder i chustek** damskich  
i polecam te wyroby po cenach stałych fabrycznych  
łaskawym względem P. T. Publiczności.

Z uszanowaniem  
**F. Knauer.**

Składy znajdują się w następujących magazynach:  
w **Brodach**: p. J. Witkowski i Spółka;  
w **Hrubieszowie**: p. B. Karwowskiej, dawniej B. Wrońskiej;  
w **Kolomyjach**: p. J. P. Goertz;  
we **Lwowie**: p. Antoni Gudians, plac Marjański;  
" p. Knauer i Syn, plac Kapitulny;  
" pp. Stachiewicz i Abrysowski, Rynek;  
w **Stryju**: pp. Lechicki i Kosterkiewicz;  
w **Tarnopolu**: p. W. Michałewski, plac Sobieskiego;  
w miarę urzędzenia dalszych składów podane zostaną do P. T.  
Publicznej wiadomości.

Najświeższy czyszczony  
**Olej rybi (Tran)**  
we flaszkach oryg. i na wagę.  
Znakomity kuracyjny  
**FRANCUSKIKONIAK**  
w oryg. flaszkach po 4, 2 i 1 zł.  
**MALAGA**  
po zł. 2:50 za całą oryg. flaszkę  
poleca drugierja  
**Leopolda Lityńskiego**  
magistra farmacji  
we Lwowie, **Kopernika 2.**

**Ziółka Dra Seeburgera.**  
Środek ten bywa z nadzwyczajnym skutkiem  
używany przeciw wszelkim chorobom piersio-  
wym i krtani jakoto: kaszlowi, katarom, za-  
flegmieniu, chrypcie itd.  
**Cena paczki 20 centów.**  
GŁÓWNY SKŁAD  
w aptece pod srebrnym orłem  
**ZYGMUNTA RUCKERA**  
we Lwowie.  
Ostrzega się przed naśladownictwami!  
Zamówienia z pr. winicy skutecznia się odwrotną  
pocztą.

**Baczność na**  
**JÓZEFA KÖHLERA**  
fabrykę dywanów w **Korczynie**  
dostarczająca bardzo dobrych i tanich chodników kor-  
czyńskich. 130/200 ctm. pod stół zł. 3 50 do zł. 4 20.  
Chodniki 62 ctm. szerokie metr od 20 ct. do złr. 1 20.  
Cenniki i wzory gratis i franco.  
Składy komisyjne u pp.: Antoniego Gudiansa we Lwowie  
plac Marjański 8; Bazar dla krajowych wyrobów w Krako-  
wie; Bazar dla krajowych wyrobów w Przemyslu; W. Mi-  
chałowski w Tarnopolu; Paweł Niedzielski w Bochni.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ul. Ko-  
pernika l. 3. ul. Hali-  
cka l. 11. Kraków Su-  
kiennice l. 20. Czer-  
niowce Rynek 2.

**Środki**  
do wywabiania plam  
**Odalina**, wywabia pla-  
my z kurzu, potu, tłus-  
zczu, piwa, mleka,  
pleśni itp. 35 ct.  
**Benzolina**, wywabia  
plamy tłuste, poko-  
stowe i maziowe 20 i  
30 centów.  
**Etilina**, wywabia pla-  
my z farb od podłogi,  
flakon 25 cent.  
**Jawelina**, wywabia pla-  
my owocowe i z wina  
czerwon. Flakon 20 ct.  
**Oksalina**, wywabia pla-  
my powstałe z rdzy,  
krwi i atramentu.

**Znacznie zniżone ceny koks.**  
**KOKS.**  
Mamy zaszczyt zwrócić znowu uwagę Szan.  
Publiczności na nasz  
**Koks łamany.**  
Cena naszego  
**KOKSU**  
wynosi za 50 kl. 60 ct. z wolną dostawą do mieszkań  
Potrzebne reperacje i mniejsze przerabiania  
pieców i kuchni do opalania naszym  
**KOKSEM wykonujemy bezpłatnie.**  
Wszelkie zamówienia telefonem lub kartą kores-  
pondencyjną będą bezwzględnie uskutecznione.  
Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie

**HANDEL**  
**HERBATY**  
CHINSKO-ROSYJSKIEJ  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Marjański 10.  
poleca zbiór majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1:60
	Souchong czarna	" 2 -
	" zbiór majowy	" 3 -
	Kaysow czarna	" 4 -
	Wysiewki herbaciane	" 1:30
	Wysiewki z najlepszych herbat	" 1:60

Zamówienia z prowincji wysłać się od-  
wrotną pocztą  
Opakowania się nie liczy.